

Jak zawsze **nie** zawiedli!

»» Gmina Łysomice w trakcie 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrała prawie 80 tys. zł

Michał Ciechowski | fot. Łukasz Piecyk



Mieszkańcy gminy chętnie brali udział w przygotowanych na 26. Finał WOŚP atrakcjach.

Zbierali wszędzie – w szkołach, na ulicach i przystankach. Wszystko w szczytnym celu wyrównania szans w leczeniu noworodków, dla którego grała już po raz 26. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W gminie Łysomice do akcji włączyli się mieszkańcy, odwiedzając Szkołę Podstawową w Turznie i placówkę w Łysomicach, w której mieścił się oficjalny sztab.

- W tym roku Orkiestra na terenie naszej gminy obchodzi małe jubileusze – mówiła w trakcie otwarcia łysomickiego finału Agnieszka Ziembka, szefowa sztabu WOŚP. – My świętujemy piętnastoletnie udziału w akcji, w Turznie zaś świętują osiemnastą kwestę. Był więc tradycyjny tort oraz bezalkoholowy szampan, a także sym-

boliczny dowód osobisty. Mieszkańców spędzających to niedzielne popołudnie w Szkole Podstawowej w Łysomicach przywitani wójt Piotr Kowal, przewodniczący Rady Gminy Robert Kożuchowski, wicedyrektor placówki oraz szefowa sztabu WOŚP.

- Chciałbym podziękować wszystkim, którzy dziś się tu z nami bawią – mówił wójt gminy. – Dziękuję za przygotowanie tego wydarzenia, aktywną pomoc wielu mieszkańcom i pracownikom szkoły oraz darczyńcom, którzy przekazali na licytację wartościowe przedmioty. Bawmy się i nieśmy pomoc drugiemu człowiekowi. Wielkie granie w Łysomicach zainicjował zespół muzyczny Shadow, który towarzyszył mieszkańcom podczas całej zabawy.

- Cieszę się, że w tym dniu scena pęka w szwach, a wszyscy się dobrze bawią – podkreślał przewodniczący Robert Kożuchowski. Tradycją Finałów są licytacje. Jako pierwsze na aukcję wystawione zostały dwie koszulki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W międzyczasie dzięki rodzicom, paniom z Kół Gospodyń Wiejskich oraz Klubu Seniora „Szarotka” można było skosztować ciast, bigosu, grochówki czy zupy gulaszowej, a także napić się dobrej kawy. W Łysomicach dodatkowo dużą popularnością cieszyły się pierogi ulepione przez panie ze Stowarzyszenia Markus, a w Turznie zapiekanki przygotowane przez obsługę gastronomiczną szkoły. Przez cały dzień na terenie gminy kwestowali wolontariusze, którzy

w swoich puszkach zbierali łącznie 22 tys. zł. Konto Fundacji Jurka Owsiaka zasilone zostało także dzięki atrakcjom, z których mieszkańcy mogli za symboliczną kwotę skorzystać.

- Można było zrobić sobie zdjęcie w otoczeniu postaci z „Gwiazdnych Wojen” lub nabyć niespodzianki ukryte w tajemniczych workach – relacjonuje Agnieszka Ziembka. – W trakcie zabawy na scenie pojawili się m.in. tancerki klubu Endorfina, wokalistka Agata Grochowska czy mali artyści z Przedszkola „Pod klonowym listkiem”, a także sportowcy, w tym młodzież trenująca taekwondo. W Turznie swoje zdolności wokalne prezentowała Zuzanna Kowalewska. Zarówno w Łysomicach, jak i w Turznie zaprezentowała się grupa

rekonstrukcji historycznych REX. Na cieszących się dużą popularnością aukcjach wylicytować można było m.in. dywany, gadżety przekazane przez sportowców, bilety, zaproszenia i vouchery oraz przedmioty wykonane przez lokalnych artystów.

- Najwięcej emocji dostarczyły licytacje: Kryształowego Serduszka w Turznie, które nabył Jacek Rutkowski za 1,9 tys. zł, i Złotego Serduszka w Łysomicach, które wylicytował Robert Kożuchowski za kwotę 7 tys. zł – mówi wójt gminy Piotr Kowal. Imprezę zakończyło tradycyjne „światelko do nieba”. Wtedy także wójt gminy zachęcił zebranych mieszkańców do udziału w kolejnym już Finale, do którego gmina Łysomice z pewnością przystąpi.

Styczeń **pełen** ruchu

»» Dzieci i młodzież z terenu gminy spędzają zimę aktywnie

Michał Ciechowski | fot. Magdalena Więtczak

W szkołach w trakcie lekcji wychowania fizycznego, popołudniami zaś w klubach fitness i studiach tańca – zarówno w Łysomicach, jak i Toruniu – dzieci oraz nastolatki z gminy chętnie korzystają z licznych zajęć ruchowych. A mają w czym wybierać.

Największą popularnością wśród dorosłych cieszą się joga, pilates i zumba. A u młodzieży? Najczęściej zajęcia ruchowe, ogólnorozwojowe. Od trzech lat ich aktywność wspiera łysomicki klub fitness i studio tańca Endorfina, organizując warsztaty zarówno dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, jak i przedszkolaków.

- Początkowo dla młodzieży oferowaliśmy zajęcia podstawowe, takie jak hip-hop – tłumaczy Magdalena Więtczak, właścicielka klubu. – Obecnie swoją ofertę znacznie poszerzyliśmy, zapraszając do wspólnych zabaw dzieci w wieku od 4 do 6 lat, a także najmłodszych mieszkańców gminy, którzy niedawno stanęli na własnych nogach. Eksperymentalne zajęcia dla

2- i 3-latków trwają pół godziny. Prowadzone są w formie prostych układów ruchowo-tanecznych. Maluchy uczą się w ten sposób rytmiki i naśladowania.

Godzinę na każdych zajęciach spędzają 4- i 6-latki, korzystające z warsztatów ruchowych, hip-hopowych i rytmicznych. Dla dzieci i młodzieży przygotowane zostały także zumba kids oraz karate. W ramach treningów młodzi sportowcy ćwiczą wraz ze starszymi.

- Najliczniejszymi grupami są hip-hopowa, dla 7-11-latków i dla dziewczyn 12+, oraz grupy taneczne biorące udział w licznych turniejach i zawodach – dodaje Magdalena Więtczak. – Niesłabnącą popularnością cieszy się również grupa dancehallowa dla młodzieży w wieku 13 lat i więcej. Jej treningi odbywają się dwa razy w tygodniu.

Cwiczą i osiągają sukcesy. Założona w sezonie 2016/2017 grupa cheerleaderek na ogólnopolskich zawodach odbywających się w Bydgoszczy zajęła w kategorii „inne formy taneczne” piąte miejsce, zespół dancehall zaś szóste.

- Od tego roku stawiamy na przygotowanie do pokazów i turniejów – tłumaczy właścicielka klubu. – Tancerki grup starszych ćwiczyć będą pod okiem Klaudii Lewandowskiej. Swoją przygodę z tańcem rozpocznie także pięć dziewczynek w wieku 7-11 lat.

Tegorocznym eksperymentem będą także zajęcia z baletu dla 3-6-latków. Jak wynika z rozmów z rodzicami uczestników zajęć, jest duża potrzeba tworzenia spotkań dla najmłodszych. Praca z dziećmi w tak wczesnym wieku często pozwala określić ich predyspozycje, zaszczerpić w nich pasję i pokierować rozwój w odpowiednim kierunku.

Pobliski Toruń jest także doskonałym miejscem dla rozwoju sportowego młodzieży. Szeroka oferta szkół tańca, siłowni, lodowisk i boisk sprawia, że każdy w regionie znajdzie coś dla siebie. Rozwój młodych mieszkańców wspiera także gmina, przekazując sportowcom stypendia, a także szkoły, organizując dodatkowe zajęcia czy prowadząc ciekawe lekcje wychowania



Tancerki ze studia tańca zaprezentowały się na niedzielnym finale WOŚP.

fizycznego.

- Wiek dojrzewania ma swoje prawa, a sport jest dobrą okazją do rozładowania energii – podsumowuje trenerka fitness. – Wszelkie aktywności i działania zespołowe mają duży wpływ na kształtowanie postaw młodzieży oraz ich integrację. Współpracując ze szkołami

w regionie, dostosowujemy często rozkład naszych zajęć do planów lekcji, by każdy w czasie wolnym miał okazję skorzystać z naszych sal treningowych. Odwiedzamy także uczniów na lekcjach wuefu, pokazując, że ćwiczenia wcale nie muszą być trudne i nudne. Sportem można się przecież doskonale bawić!